GAZETA KRAKOWSKA

Nro 35.

Z KRAKOWA DNIA 30. KWIETNIA 1817 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 22 Kwietnia.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król raczył łaskawie zaszczycić orderem S. Alexandra Newskiego JW. Sobolewskiego Ministra Sekretarza Stanu.

Wypis z Rozkazów dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. X. Konstantego.

Dnia 14 Kwietnia 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Umieszczeni zostaią za gorliwość i pilność w służbie.

W piechocie: W pułku 2gim liniiowym przykommenderowani do tegoż pułku, podporucznicy Józef Cetner i Woyciech Bogusławski. — — W pułku 2gim strzelców pieszych, przykommenderowani do tegoż pułku, Kapitan Kottowicz i podporucznicy Snieżek i Radowiecki.

W jeździe: W pułku 3cim strzelców konnych, porucznik Drążewski, z dawnego pułku 14go jazdy, z zachowaniem starszeństwa.

Przykommenderowany zostaie.

Do jazdy: Z dawnego pułku 20go jazdy, kapitan Bonawentura Bydłowski, z przeznaczeniem do pułku 3go Ułanów.

Otrzymuie dymissyią z pensyią.

W piechocie: W skutek decyzyi Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci i Króla, z dnia 20 Marca r. b. pułkownik Kosiński, z pułku 6go liniiowego, z pozwoleniem noszenia munduru.

Przeznaczony zostaie.

W piechocie: W skutek teyże decyzyi Monarchy, na dowodcę pułku 6go liniiowego, oddzielony do pełnienia tych obowiązków z pułku 3go liniiowego, podpułkownik Obertyński.

Przeniesiony zostaie.

W jeździe: Do pułku 4go Ułanów kapitan Rossakowski, z pułku 2go Ułanów; przeniesiony zaś do pułku 4go Ułanów Rozkazem dziennym z dnia 6 Kwietnia r. b. kapitan Rędzina, z pułku 2go Ułanów, pozostaie w tym ostatnim pułku.

Otrzymuią Urlopy.

Jenerał jazdy Dąbrowski, od 20 Kwietnia do 30 Września r. b. do Poznania i Czech. — Jenerał Brygady Grabowski, na 6 tygodni, w Guberniie Gródzieńską i Wi-

jelską.

W gwardyi: Adjutant polowy przy Jenerale piechoty Zaiączku, podpułkownik Bechon, na miesięcy 3 do Francyi.

W piechocie: Z pułku 4go liniiowego, podporucznik Kaszewski, na dni 20, do Poznania.

W korpusie Artylleryi i Inżyniierów: Z korpusu Inżyniierów, podpułkownik: Rouget, na dni 30.

Prostuią się omyłki.

Zaszłe w Rozkazie dziennym z dnia 2 Kwietnia r. b. — W pułku 2gim piechoty liniiowey: Sierżant starszy Franciszek Wyganowski, nie z 7go lecz z 2go pułku liniiowego wychodzi. — W pułku 4tym liniiowym: sierżant Józef Święcicki, nie z 8go lecz 3go pułku liniiowego wychodzi. — W pułku 5tym liniiowym, podporucznik ogłoszony pod nazwiskiem Turułowicz, nazywa się właściwie Torutowicz. — W pułku 1wszym strzelców pieszych: sierżant starszy Jan Meyzner, nie z bataliionu strzelców pieszych lecz grenadyierów gwardyi wychodzi; podporucznik ogłoszony pod nazwiskiem Rzemiński, nazywa się właściwie Krzemiński; podporucznik Sławęcki ma rzeczywiście imie Maciey; podporucznik ogłoszony pod nazwiskiem Trzebiński, nazywa się istotnie Tręhiński; podporucznik ogłoszony pod nazwiskiem Karsznicki, nazywa się rzeczywiście Karśnicki. — W pułku 2gim strzelców pieszych; podporucznik Skraynowski, ma istotnie imie Józef; podporucznik ogłoszony pod nazwiskiem Szwykowski, nazywa się rzeczywiście Szweykowski. — W pułku 4tym strzelców pieszych: podporucznik ogłoszony pod nazwiskiem Koszarski, nazywa się istotnie Kosiarski.

Otrzymuie dymissyią za niedopełnianie obowiązków.

W piechocie: Przykommenderowany do pułku 2go strzelców pieszych, porucznik Alexander Metznery.

Dnia 16 Kwietnia 1817

Za Naywyższym Rozkazem.

Przeniesiony zostaie

W piechocie: Z pułku 4go liniiowego, Kapitan Paszkowski, do pułku 2go strzelców pieszych; przeniesiony zaś do tego pułku Rozkazem Dziennym z dnia 30 Marca r. b., Kapitan Grzybowski, z pułku 4go liniiowego, pozostaie w tym ostatnim pułku.

Otrzymaią dymissyie z pensyią

Dla długoletniey służby i odniesionych ran

W piechocie: Z pułku 7go liniiowego, Kapitan Andrzey Kowalski, w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 8go liniiowego, Podporucznik Jan Koniszewski. — Przykommenderowany do pułku 4go strzelców pieszych, Podporucznik Konstanty Plocer.

Przechodzi na Reformę

W piechocie: Z pułku 1go strzelców pieszych, Kapitan Józef Szperliński.

Mowa JO. Xcia Ad. Czartoryskiego S. W., miana na publicznem posiedzeniu Tow: Dobrocz: odprawionem, dnia 20 b. m. w sali biblioteki JXX. Piiarów.

"Nic nie ma, tak pochlebiamy sobie, coby godnieyszem było przychylney uwagi Publiczności, nad przedmiot, który ią dziś na tem mieyscu zgromadza. Ulga cierpiącym, wsparcie potrzebnych, starania dla schorzałych, a co więcey nad to wszystko, wyrwanie wielu z drogi zepsucia i zbrodni, są to cele, które dogadzaiąc nayszlachetnieyszym serca uczuciom, czynią razem

zadosyć i przepisom religii, i obowiązkom dla kraiu. Towarzystwo Dobroczynności zwróciło wszelkie starania na to, aby rzeczywiście tym świętym celom odpowiedzieć, i żeby pod ich pozorem, nie dało powodu do pomnożenia żebractwa i próżniactwa. W tym widoku wzięło za główne prawidło, iż oprócz wcale niedołężnych od starości i kalectwa, nie należy udzielać wsparcia nigdy tylko przy pracy. Nie masz podług naszych zasad i bydź nie powinno innych domów ubogich, iak tylko domy robocze, gdzieby biedny bez sposobu znalazł przytułek i możność zarobienia na życie. Tu wdroży się do porządney pracy, nabędzie czerstwości, odwyknie od złych nałogów, i częstokroć zdolnym się okaże do utrzymania się oddzielnego.,,

"Lecz nietylko przez domy robocze Towarzystwo umyśliło udzielać pomoc będącym w ubóstwie. Starało się nadto w pomieszkaniach osobnych wyszukiwać tych, co ciężką pracą żywią rodziców i rodzinę, i ułatwiać im sposoby spieniężenia ich robót. Sklep kosztem Towarzystwa utrzymywany, gdzie takowe roboty złożone będą, i łatwieyszy znaydą odkup, naylepsze skutki obiecuie. Inne tym podobne zakłady są ieszcze w zamiarach Towarzystwa zagruntowane na teyże samey zasadzie: że dobroczynność od próżniactwa odstręczać, a tylko chęć do pracy i uczciwość w ubóstwie wspierać powinna. Dla doprowadzenia do skutku podobnych widoków, dla zmnieyszenia żebractwa, dla poprawienia bytu i moralności ubogich, starania iakożkolwiek gorliwe Towarzystwa Warszawskiego, niedostatecznemi się okażą, ieżeli po innych częściach kraiu, a mianowicie po większych miastach, gdzie przyczyny ubóstwa i zepsucia są liczniey sze, domy robocze i inne zakłady na wzór tuteyszych zaprowadzone nie będą; ieżeli chrześciiańska gorliwość dla cierpiącey ludzkości nie skoiarzy w towarzystwa na podobnych zasadach cnotliwych i zamożnych mieszkańców Woiewództw. Daleko zaś ogólnieysza korzyść dla kraiu wyniknąćby mogła z Bractw miłosierdzia, dawniey w Polsce po wszystkich parafiiach zaprowadzonych, dotąd po wielu mieyscach istnieiących, i które wskrzesić, urządzić, i pożyteczny nadać im kierunek łatwoby można. Duch mieszkańców, przykład duchowieństwa i właścicieli wsiów, naywięcey w takiey sprawie działać musi. Z tem wszystkiem, światły Rząd Monarchy przyiaciela i obrońcy ludzkości, przez swóy wpływ i urządzenia wspierać chęci mieszkańców i na dobre naprowadzać zapewne zechce. Wyznać nawet przymuszeni iesteśmy, iż Towarzystwo tuteysze, które iuż znaczne okazało korzyści, nie byłoby w stanie utrzymać się nadal, gdyby go opieka Rządowa nie wsparła.,,

"Jest do tego pocieszaiąca nadzieia, można rokować, iż Towarzystwo wkrótce stanie na tym stopniu, że maiąc własne siedlisko, i znacznieyszy stały dochód, uważać będzie dobrowolne składki, nie iuż iak pierwszey potrzeby fundusz do utrzymania się, ale iako naddatek do rozwinięcia i doskonalenia swych zamiarów.,,

"Z rapportów, które zaraz tu czytane będą, każdy się przekona, iż Towarzystwo dotąd swym własnym usiłowaniom zostawione, przy bardzo szczupłych stałych funduszach, wszelkie swoie zakłady utrzymywało i utrzymuie przez przypadkowe i niepewne wpływy. Dostarczyli ich wzywani

i doświadczeni w tylu potrzebach mieszkańcy stolicy. Oddaymy więc sprawiedliwość hoyney i prawdziwie godney uwielbienia szczodrocie Publiczności Warszawskiey, którey dotąd Towarzystwo winne iest iedynie swóy byt i utrzymanie, i którey w imieniu tylu nieszczęśliwych ocalonych od nędzy i cierpień, składam hołd nayżywszey wdzięczności.,,

Na temże posiedzeniu czytana była i rozdawana przytomnym drukowana Sprawa z czynności Towarzystwa w roku 1816, z wykazaniem stanu, w iakim się znayduie, przedsiębranych do utrzymania środków i wszelkich zgoła przedmiotów, Instytutu tego tyczących się. Ogół przychodu w pieniądzach uczynił w tym roku z remanentem złotych Polskich 121,266 groszy 6. Z tego funduszu wydano naywięcey na żywność i utrzymanie domu roboczego, umieszczonego częścią u XX. Franciszkanów w Warszawie, a częścią w Grzybowey Woli o pół torey mili od stolicy. W pierwszym zakładzie żywiono przez rok cały więcey 200 osób, a w drugim 130; kwesta zaś wielkotygodniowa całkowicie szpitalom i klasztorom Warszawskim oddana, wynosiła zł: 26,982 gr. 28. Remanentu na rok 1817 zostało w kassie Towarzystwa zł: 26,849 gr: 7. O wielu szczegółach zawartych w tey zdaney sprawie, doniosła iuż Gazeta nasza.

Z Petersburga d. 24 Marca d. k.

Po obliczeniu kassy i księgarni Towarzystwa Rossyyskiego Bibliynego z roku przeszłego, okazało się: iż w przeciągu roku 1816, przedano i rozesłano dla przedaży i rozdania Biblii zupełnych i oddzielnie nowych Testamentów w różnych językach, 17,598 exemplarzy, na 70,910 rubli, kop. 90 wartości; rozdano zaś i rozesłano bezpłatnie 1833 exemplarze.— Papieru w roku przeszłym na różne wydania użyto 4143 ryz, więcey iak na 63,000 rubli wartości — Towarzystwo ma teraz exemplarze Pisma S. we 25 różnych językach i dyalektach. — Postanowiono także drukować 2000 exemplarzy Ewangelii S. Mateusza w języku Kałmyckim, gdyż Kałmycy bardzo się staraia o nabycie i z wielką goliwością czytaią Pismo S., a przed rokiem wybite exemplarze iuż wyszły.

Z Kijowa d. 12 Marca.

Kontrakty nasze tegoroczne nierównie były licznieysze od przeszłorocznych. Obroty też handlowe i pieniężne były znacznieysze. Liczba przybyłey szlachty i urzędników wynosiła 540 osób, a z klassy przemysłowey do 500. Towarów iedwabnych wełnianych, bawełnianych, płóciennych i innych nadzwyczaynie było wiele. Z liczby przywiezionych towarów szale Tureckie bardzo staniały: bo tu nigdy nie było na kontraktach tylu Turków i Ormianów z szalami. Mieszkańcy Kijowa za same komorne wzięli 75 tysięcy rubli. — Między przyczyny, dla których kontrakty tegoroczne licznieysze były od lat przeszłych, kładą i te: iż do portu w Odessie potrzebuią wiele zboża, mianowicie pszenicy, która znacznie powiększyła intratę obywateli. Ceny maiątków do nadzwyczayney doszły wysokości. Bieg wewnętrznego handlu przy porcie Odeskim służy za skalę w podwyższaniu tey ceny. Ziazd znakomitych osób nietylko z tuteyszego kraiu, ale z Gallicyi, z Królestwa Polskiego, był nader wielki, a codzien były bale i inne publiczne zgromadzenia; mianowicie d. 23 Stycznia dany był na rzecz inwalidów wielki koncert. Zebrano za bilety 586 czerwonych złotych,

9 rubli srebrnych, i 190 rubli assygn. Nadto, dano widowiska na rzecz inwalidów; ogólnie zebrano dla nich 8986 rubli assygn: i 90 kop.

Z Wiednia d. 22 Kwietnia.

Nayiaśnieysza Cesarzowa i Królowa nasza posuwaiąc co raz daley dobroczynność swoią, raczyła towarzystwu ubogich w Pradze posłać 6000 złr. w Szeinach, a klasztorowi Elżbietek złr. 2000.

Wczoray spalonych znowu zostało na zwyczaynym placu o godzinie 11 przed południem w obecności C. K. Kommissarza za 10 mill. złr. papierowych pieniędzy.

Dwie nasze fregaty Austryiaczka i Augusta, którą d. 9 b. m. z Tryiestu do Brazylii odpłynęły, zaskoczyła d. 11 pod brzegami Istryi tak potężna burza, iakiey naystarsi maytkowie niepamiętaią; trwała przez cały dzień i obie fregaty znacznie uszkodzone zostały. Austryiaczka nazaiutrz rano zawinęła do Fassana czyli Pola, a Augusta do Chiozza dla naprawy uszkodzeń. Dowodca pierwszey fregaty, Pułkownik i Kapitan fregatowy, Pasqualigo, zręczny nader i doświadczony żeglarz, okazał w przykrem tem zdarzeniu podziwienia godną przytomność umysłu i był od swoiego ludu z wielką gorliwością wspierany. Obie fregaty za kilka dni naprawione zostaną i puszczą się w dalszą swoią podroż.

Podług Medyiolańskiey gazety podatek osobisty w królestwie Lombardsko-Weneckim będzie w tym roku tak iak w przeszłym po $3\frac{1}{2}$ liry od głowy płacony.

Z Londynu d. 11 Kwietnia.

Lord Kanclerz udał się d. 8 do Brighton do Xcia Rejenta. Nie dwóch, ale 4 parów otrzymaią Xiążęce godności, to iest Margrabiowie Strafford, Hertford, Buckingham i Kornwallis. — Xże Rejent przeieżdża się codziennie konno. Królowa rozkazała ogrod w Kew dla publiczności otworzyć. — Xże Wellington iest tu z Paryża dla ważnych spraw oczekiwany. — Z Turcyi przybyło tu dwóch gońców.

Kanclerz skarbowy wezwał przez okolnik wszystkich Lordów i urzędników kancelaryi skarbowey, pobieraiących nad 1000 f. szt. płacy, aby od swey płacy i innych korzyści po 10 od 100 skarbowi odstąpili. Pomnieyszym urzędnikom zostawił do woli poyść za tym przykładem.

Lord Cochrane z niedostatku pieniędzy na uzbroienie swey fregaty musiał odstąpić swoiego zamysłu udania się do południowey Ameryki dla dopomożenia tamteyszym rokoszanom do oswobodzenia obiecaney ziemi.

Gazeta *Morning-Chronicle* zawiera z Hiszpańskiey Ameryki co następuie: Siła rokoszanów w prowincyi Wenezueli wynosi teraz do 7900 głów piechoty i 2550 jazdy, wraz z 800 ludzi, którzy zostaią w główney kwaterze Barcellonie. Dołączywszy do tego dywizyią, która w prowincyiach Wenezueli, między Calabozo i San Fernando walczy, tedy siła rokoszanów w tey części południowey Ameryki wyniesie do 12,900 piechoty i 6050 jazdy, ogołem 18,950 ludzi. Artyleryia nie ma iednak dostateczney liczby ludzi. Podług tych że doniesień liczba woysk Królewskich w tey okolicy wynosi tylko do 6626 ludzi.

Gazeta ziednoczonych Stanów północney Ameryki *National Intelligencer* pod d. 25 p. m. ogłosiła wszystkie noty, które tak przez Prezydenta ziednoczonych Stanów, P. Monroe, iak i Posła Hiszpańskie-

go przy tychże Stanach, P. Onis, podane były. Układy te przeniesione dawniey ieszcze zostały z Madrytu do Wasingtonu, lecz i tu nie zostały do pożądanego końca doprowadzone. Z strony Amerykańskiey żądano od Hiszpanii odstąpienia kraiu leżącego między Rio del Norte i Colorado na wschodzie Missisipi (obu Floridów.) P. Onis odpowiedział na to, że nietylko ostatnia, ale i pierwsza do Hiszpanii należą, że nigdy nie było oto sprzeczki z Francyią, i szło tylko o twierdzę Natchitoches, która nie prawnie na Hiszpańskiey stronie wystawioną została. Oświadczył przyiąć za podstawę do oznaczenia granic stan posiadłości roku 1763 lub 1792; lecz Prezydent na to niezezwolił, i odpowiedział, aby dalsze w tey mierze układy zawiesić, a zatrudnić się pierwey załatwieniem pretensyy ziednoczonych Stanów do Hiszpanii i ostatniey do ziednoczonych Stanów. Na to odpowiedział P. Onis, iż nie ma do tego upoważnienia, i ponowił w nocie d. 21 Lutego swoie żądania względem rozgraniczenia, i zażalenia przeciw uzbraianiu w portach ziednoczonych Stanów korsarskich okrętów przeciw banderze Hiszpańskiey, iako też przeciw opiece, którey hersztowie rokoszanów Toledo, Bernardo, Gutierez i Robinson w ziednoczonych Stanach doznaią.

Z Paryża d. 11 Kwietnia.

Król, który pomimo cierpień na podagrę, pracował ustawicznie z Ministrami, powrócił do zupełnego zdrowia, i iak zapewniaią w przyszłą niedzielę słuchać będzie Mszy w zamkowey kaplicy, a od 15 zacznie się przeieżdżać.

Długa choroba Marszałka Masseny była iedynie przeszkodą, że nieotrzymał z rąk Króla laski marszałkowskiey. Po iego śmierci zalecił J. K. Mość Ministrowi woyny, aby ią odesłał iego rodzinie, iżby użyć iey mogła przy iego pogrzebie, który nastąpił tu wczoray. Xże Talleyrand, obecni w Paryżu Marszałkowie, Jenerałowie, Parowie i wiele cywilnych i woyskowych urzędników zebrali się w iego domu w ulicy Burbonów. Stamtąd udał się cały orszak piechotą pomiędzy dwiema szeregami żołnierzy do kościoła S. Tomasza z Akwinu. Oddział konnych żandarmów otwierał orszak, za nim szły oddziały weteranów i legii Paryzkiey z żałobną muzyką. Zwłoki Marszałka wiezione były na wozie, a na trunnie przybita była mitra Xiążęca. Dwoch officerów niosło szpadę, ordery i liliiami przyozdobioną laskę marszałkowską. Młodszy Massena, Xże Rivoli, i Jen. Hr. Reille, szwagier iego, szli za trunną, za niemi prowadzono konia z rzędem woiennym i szedł 4konny zmarłego powoz, potem następowali Marszałkowie, i t. d. Legiia północna kończyła orszak. 120 ubogich niosło pochodnie. Cały kościoł był czarno obity i herbami zmarłego przyozdobiony. Na katafalu stało żałobne naczenie z białemi chorągwiami. Końce całunu trzymało 4 Marszałków. Po ukończonem żałobnem nabożeństwie, udał się cały orszak w powyższym porządku na cmentarz Xięży Lachaise, gdzie zmarłemu czynione były należące się iego stopniowi woyskowe honory, po których Jen. porucznik Thiebaut miał mowę na iego pochwałę. Około 10,000 woyska assystowało zwłokom rzeczonego Marszałka, który nie w Ruelle, ale tu w Paryżu w domu swoim umarł.

Drugi sąd woyskowy Paryzki ogłosił

się także za nieprzyzwoity do sądzenia Jen. Grouchy.

Podczas trzęsienia ziemi, które czuć się niedawno dało w Madrycie, Barcellonie, i t. d. spadł w czasie mianey Mszy w kościele Saragossy wielki obraz z muru, i ludzie pouciekali z kościoła. W Madrycie obalił się w porcelanowey rękodzielni Retiro mur, który 2 ludzi zabił. W pałacu rady Kastyliyskiey tak mocne było wstrząśnienie, iż członki iey z posiedzenia pouciekały.

Nie potwierdziła się wiadomość, iakoby Jen. Laharpe, były nauczyciel N. Cesarza Alexandra umarł, żyie owszem acz w podeszłym wieku zdrowy w Lausannie.

W tych dniach dał tu Portugalski poseł wspaniałą ucztę, podczas którey dziwione między innemi 3 złote Gracyie, trzymaiące koszyki z kwiatami, i 4 Nimfy złote, trzymaiące woskowe świece. Zastawienie to przeznaczone iest, iak mówią, dla Dworu w Rio-Janeiro.

Trzecia kompania gwardyi Królewskiey okazała się nieposłuszną względem officerów swoich, i Król rozkazał ią zaraz zwinąć.

Trajedyia Germanik znayduie się teraz w druku. Nie zawiera ona w sobie żadnych przystosowań, które w niey upatrywano i znaleść chciano. Gdy między innemi Xże Aumont przekładał Królowi, iż ta sztuka zawiera wiele nieprzyzwoitych wyrazów, rzekł Monarcha: Czytałem ią całą i nie znalazłem żadnego do mnie zastosowania; chybaby, Mci Xże, chciałes mnie z Tyberyiuszem porownać.

Przed kilku dniami nadeszło tu kilka exemplarzy pisma pod tytułem: "Rękopism nadeszły sposobem niewiadomem z wyspy S. Heleny„ którego mylnie sądzą bydź autorem Napoleona Bonaparte, bo iest w Londynie napisany i u Xięgarza Murray wydrukowany. Zawiera on na 151 kartach historyią iego życia aż do złożenia korony. Wszystko nayważnieysze iest iednak krótko i błędnie opisane.

Dziennik tuteyszy Merkury po 14to dniowym zawieszeniu wychodzi znowu.

Na teatrach tuteyszych, ażeby nie dać powodu do wzbudzenia politycznych poruszeń zabroniono wystawiania wielu sztuk, iak n. p. Smierci Cezara, i t. d.

Miesiąc Kwiecień nie pohamował się i w tym roku w swoiey niestateczności, którey my tu także doświadczamy. Po naypięknieyszey wiosienney pogodzie, pada od wczorayszа śnieg i nastąpiło nieznośne zimno.

Z Bruxelli d. 13 Kwietnia.

Znany Sieyes, o którym oddawna nic słychać nie było, kupił tu teraz piękny dom i założyć tu ma za pozwoleniem naszego rządu swoie mieszkanie. Były Arcykanclerz, Xże Cambaceres, mieszka tu w kupionem przez siebie Szenfeldowskim pałacu, który wspaniale urządził.

Z Amiens piszą pod d. 8 b. m. że Xże Broglio, biskup Gandawski, który uznał zapotrzebne oddalić się z Belgium, bawił tam przez 4 dni, a dziś udał się do Paryża w drogę.

Xże Wellington oczekiwany iest w tych dniach w Cambrai, gdzie poczynić ma potrzebne odmiany w rozłożeniu woysk sprzymierzonych. Zapewniaią także, iż więcey rzeczonego woyska odciągnie z Francyi, niżeli zawarta w tey mierze umowa oznaczyła.

Z Tobolska d. 20 Stycznia.

Zima tegoroczna w Tobolsku może się liczyć między fenomena przyrodzenia z przyczyny niezwyczayney łagodności powietrza. W krainie która z położenia swoiego powinna bydź bardzo zimną, zupełnie w tym roku widziemy przeciwnie. Nietylko w Grudniu, kiedy zwyczaynie mrozy ieszcze nie dochodzą do wysokiego stopnia, ale nawet w Styczniu, w tym nayzimnieyszym w Tobolsku miesiącu, bardzo często mniey 5 stopni było zimna, a czasem i dwóch nie dochodziło. Starzy tuteysi ludzie, nie pamiętaią takiey zimy. Takowe umiarkowane powietrze powinno było sprawić przyiemność, lecz Syberyanie przywykli do zimna w tey porze, rokuią ztąd sobie choroby, iednak żadnych ieszcze nie widać szkodliwych skutków.

Z Włoch d. 6 Kwietnia.

Król Neapolitański rozkazał woysko swoie pomnożyć. Pułk Szwaycarów ma także bydź wzięty na żołd Neapolitański.

Podług listów z Florencyi Wielki Xże Toskański zezwolił na zaślubienie młodszey swey córki, Arcy-Xiężniczki (urodzoney d. 21 Marca 1801) z Xięciem Carignan, domniemanym dziedzicem korony Sardyńskiey. Xże ten urodził się dnia 1 Paźdz: 1798 i z matki iest z Domem Króla Saskiego spokrewniony. Zaślubienie to ma w ciągu 4 miesięcy nastąpić. (Nie prawda zatem, iakoby ten Xiąże żenił się z córką byłey Królowey Etruryi, iak głoszono.)

Konsulta w Rzymie wyznaczyła kommissyią do rozpoznania, czyli panuiąca we Włoszech zaraźliwa gorączka nie pokazuie się także w tamteyszych szpitalach? Jakoż pokazała się, lecz chorzy zostali zaraz od innych odłączonemi; miano o nich staranność i lekarstwa skutkowały. Ogółem zaś powiedzieć można, iż ta choroba raczey wzmaga się, niż zmnieysza we Włoszech, lubo nie można iey liczyć pomiędzy choroby grassuiące, byle tylko miano staranność o chorym i dogodne dawano lekarstwą.

Przeznaczony do Paryża od Wielkorządcy Egipskiego Ajent, Kapitan morski Gibraltar, przeiechał niedawno przez Medyolan swoim Sekretarzem Carriere i Adjutantem Mohamed.

Z Kassel d. 16 Kwietnia.

Gdy N. Cesarz Rossyyski przez pełnomocnego swoiego Ministra przy Dworze tuteyszym, Jen. porucznika Chaników, wezwać kazał Elektora Jmci do przystąpienia do S. Przymierza, maiące za cel utrzymanie zasad Religii, sprawiedliwości i pokoiu, przeto Elektor Jmć d. 9 b. m. do takowego przymierza przystąpił.

Dnia 11 i 12 b. m. korpus tuteyszych kadetów odbył przed Xciem następcą Elektorstwa popis. — Huzar nazwiskiem Rode przybył niedawno do Kassel i opowiadał swoie przygody w Rossyi. Nawet Elektor rozmawiał z nim. Oświadczył, iż 700 byłych Westfalskich żołnierzy powraca z Rossyi do oyczyzny, i odebrał wiele podarunków. Tymczasem za popełnioną kradzież wzięty został do więzienia, i zeznał, iż nigdy nie był w Rossyi, i że tylko dla wyłudzenia pieniędzy udawał się za takiego.

Obięcie przez Wielkiego Xcia Nassau Schlangenbadu w posiadłość, które Elektor warował dla siebie w umowie względem ustąpienia hrabstwa Katzenellebogen nad Renem, sprawiło tu niemałe wrażenie. Elektor zamierzył sobie przy swoiey słabości używać w lecie tamteyszych kąpieli.

DODATEK
DO Nro 35.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 30 KWIETNIA 1817 Roku WE SZRODĘ.

Z Drezna d. 15 Kwietnia.

Roboty około bram nowegomiasta rozpoczęły się tu i zatrudniaią kilka set nędznych zawsze z powodu ciągłey drogości ludzi.

Dla wymiany biletów kassowych otworzona została z rozkazu Króla pożyczka 500,000 tal. z prowizyią po 5 od 100 i nagrodą 1 od 100. Zwrot nastąpi naydaley w 6 latach po 50,000 tal. corocznie.

Z Algieru d. 16 Marca.

Handel tuteyszy znayduie się w nędznym stanie. Kray ktory przez piękne swoie klima i urodzayną ziemię powinienby naybogatszym bydź na ziemi, iest pod barbaryyskim rządem co rok biednieyszy. W czasie teraźnieyszey zimy mogły tu milliony wnyść za zboże, którego mamy podostatkiem; ale złość przeciw Chrześcianom i samoistna polityka Mahometańskiego Deja pozbawiła nas tego obfitego źródła. W roku przeszłym wywieziono iedynie z płodów naszego kraiu cokolwiek skór, wosku i wełny. Dawniey przenosił wywóz z portów tuteyszych o wiele przywóz zagranicznych towarów, i oprócz pieniędzy zakraiowe płody wchodziły tu ieszcze niesłychane summy z sprzedaży chwytanych towarów. Teraz prawie oba te źródła upadły. Liczba przybyłych do naszego portu kupieckich okrętów w roku przeszłym nie przechodzi 30, z których większa część po bombardowaniu przybyła z Marssylii, Liworna i Gibraltaru z deskami, żelazem, taflami szkła, dachowką, i t. d. w nadziei wielkiego zysku. Lecz stało się przeciwnie; przez nawóz nad potrzebę, płacone były te rzeczy niżey wartości. Za przybyciem flotty Angielskiey trzy tylko kupieckie okręty znaydowały się w porcie tuteyszym, 1 Szwedzki i 2 Marokańskie; pierwszy wypłynął z portu i krążył zdaleka podczas bitwy, a dwa ostatnie spalone razem z naszemi w porcie zostały.

Od brzegow Menu d. 15 Kwietnia.

Nowe nad Renem posiadłości Xcia Oldenburskiego, Birkenfeld z okolicami, zostały d. 10 b. m. w Frankforcie przez Król. Pruskiego rządowego Prezesa w Koblentz, Barona Schmidt de Grollenburg, wyznaczonemu od Xcia Oldenburskiego Kommissarzowi Wiebie oddane, ktory poiechał potem do Birkenfeld. — Xżę następca Oldenburga poiechał d. 8 b. m. do na-

rzeczoney swoiey do Schaumburga nad Lana. Mowią, że i oyciec iego uda się tamże w lecie.

Francuzki, a potem Westfalski Jen. porucznik Alix, który znayduie się na drugiey liście wygnańców z Francyi, bawił długi czas w Landau w Xięstwie Waldeckim, skąd ma żonę. Pobliskie to mieszkanie Jen. Alix kraiow Elektora Heskiego czyniło tego Xcia niespokoynym, chociaż Alix trudnił się tylko naukami. J. Królewicowską Mość napisał zatem list do Xcia Jmć Waldeckiego i Pyrmontskiego, w którym wyraził, iż mieszkanie tego Jenerała nad granicą Heską dostateczną iest przyczyną narażenia tak iego kraiow, iako i Xcia Waldeckiego na niebezpieczeństwo. To dało temu Jenerałowi powod do pisania kilku listów do Elektora Jmć Heskiego, na które lubo żadna nie nastąpiła odpowiedź, tak iednak są interessuiącey osnowy dla dzieiow teraźnieyszych czasów, iż prędzey czy poźnięy zapewne drukiem ogłoszone zostaną. Tymczasem Jenerał Alix przeniosł się do kraiów Pruskich do Voldmassen, gdzie odtąd spokoynie żyie. Gdy przeieżdzał niedawno przez Marburg do Frankfortu, tamteysza policyia Heska po kilkog odziennem zabawieniu kazała odprowadzić go przez dragona aż do granicy. Zegnaiąc Jen. Alix odprowadzaiącego go dragona z swoiego powozu, dał mu dowcipnie napisany list do Marburskiego kommissarza policyi, w którym dał mu na przyszłość niektóre żartobliwe przestrogi, i upraszał go, aby ten list w pismach publicznych ogłosił, co iednak dotąd nie nastapiło.

Poseł przy seymie Niemieckim w Frankforcie W. Xcia Badeńskiego, Baron Berstett, udał się w nadzwyczaynem poselstwie względem granic w Niemczech do Londynu.

Ces. Austryiacki Poseł przy tymże seymie Hr. Buol-Schauenstein bawi ciągle w Wiedniu, i przywiezie zapewne stamtąd dokładne instrukcyie względem dalszego postępowania seymu. Radca poselstwa przy Hr. Buol-Schauenstein, mianowany oraz iest sprawuiącym interessa przy wolnem mieście Frankforcie.

Z Monasteru d. 2 Kwietnia.

Gdy znowu zagęściło się wynoszenie poddanych Pruskich z okolic fabrycznych, Prezes naywyższego rządu prowincyi Westfalii uznał zatem za potrzebne zalecić administracyynem władom, aby ściśło trzymały się dotychczasowych ustaw i aż do innego J. K. Mci rozporządzenia nie dozwalały nikomu wynosić się z kraiu. Przy żądaniu wyniesienia się, ma bydź powód naydokładniey zgłębiony, i ieżeli okaże się, iż wynoszący się z kraiu był przez kogo do tego na mówiony lub uwiedziony, lub też odebrał iakową od kogo do tego pomoc, tedy takowy człowiek iako wyprowadzaiący poddanych z kraiu ma bydź przyzwoicie ukarany.

Z Hanoweru d. 15 Kwietnia.

Xiężna wdowa Brunświcka powracaiąc z Bruxelli przybyła tu w sobotę, a wczoray udała się w dalszą podróż do Brunświka.

Xże Rejent nakazał, aby gościniec i drogi były w całem królestwie naprawione i zawsze w dobrem stanie utrzymywane. — Przed kilku dniami zaczęto iuż zamek tuteyszy rozbierać.

Rozmaite Wiadomości.

W Aath w Henegau powstała d. 6. m. w południe okropna burza. Piorun uderzył w wieżą farnego kościoła, i cały ko-

ściół spalił. Zołnierz przykładaiący się naywięcey do gaszenia ognia, padł ofiarą swoiego zapału. Bez przyłożenia się do ratunku tamteyszey osady całe miasto stałoby się było pastwą płomieni.

Wychodzące w Stuttgardzie patryiotyczne pismo zawiera w 3 Nrze r. b. co następuie: "Proiekt konstytucyi dla królestwa Wirtemberskiego nic nie wspomina o stosunkach z resztą Niemiec. Nie możemy zatem wstrzymać się od powiedzenia kilku słów o ważnym tym nader dla konstytucyi naszey przedmiocie. Czemże są Niemcy, czemże bydź maią? Mówią, iż kraiem związkowym, i to przystoi panuiącem u nas stosunkom. Lecz kraie wchodzące do związku składać się powinny z rządów i ludów! Oba powinny bydź w seymie reprezentowane, ieżeli ma bydź co dobrego zrobionem. Dotąd okazuie się tylko związek Xiążąt, który nie może odpowiedzieć wielkiemu celowi połączenia Niemiec w iedno polityczne ciało; załatwi tylko interessa Xiążąt, ale ludy ieden względem drugiego będą zawsze obcemi. Mięszaią się nawet do interessów ludu Niemieckiego wcale obce interessa, iak n. p. Panuiący w Hanowerze iest Królem Angielskim, Panuiący w Brandeburgii Królem Pruskim, Panuiący w Austryi Królem Węgierskim, Czeskim, &c. Panuiący w Holsztynie Królem Duńskim, Xże Luxemburski Królem Niderlandów, a zatem obcy posłowie maią głosy w sprawie Niemiec. Lud Niemiecki niema iednak organu, przez który zgromadzeniu Xiążąt mógłby swoie prośby przełożyć, który przywróciłby powszechne prawo i związek pomiędzy wszystkiemi Niemieckiemi kraiami, załatwiał sprzeczki pomiędzy rządami i ludem, kierował dzielnie uzbroieniem przeciw nieprzyiacielowi, wspierał uczone i inne zakłady, &c. Woyskowe przymierze zabezpiecza tylko Xiążęta, ale nie ludy, i takowe przymierze rozwiązać może iakakolwiek korzyść lub zmiana osób, które ie zawarły. Nie chcemy iednak uprzedzać mądrych postanowień wysokiego seymu Niemieckiego. Nie iest ieszcze wprawdzie w poiedynczych kraiach zaprowadzona reprezentacyia ludu, z którey utworzyłaby się Niemiecka izba niższa, prawdziwy organ ludu; ale dowiaduiemy się, iż wysoki seym Niemiecki trudni się urządzeniem takowey reprezentacyi w wszystkich kraiach, a gdy to nastąpi, uczyni zapewne i resztę, czego potrzeba wymaga.,,

Hieronim Bonaparte miał prosić N. Cesarza Austryiackiego o pozwolenie, ażeby w okolicy Presburga mógł kupić sobie posiadłość i osiąść.

W kraiach Austryiackich zayść ma odmiana w biegu poczty. Listy zagranicę maią iść ile tylko można przez kraie Austryiackie. I tak poczta do Paryża ma iść przez Tyrol.

W Anglii na polu przy Avisford kopiący ludzie natrafili w dosyć znaczney głębokości na wielki płaski kamień, który służył za pokrywę grobowca, w którego środku znaydowało się naczenie z kościami i popiołami człowieczemi, a na około 20 rozmaitych naczeń iako to czarek, filizanek, &c. w samem zaś kącie para sandałów Rzymskich bronzowemi gwozdzikami pięknie podbitych. Oprocz tego znaleziono dzbanek do łez i 3 inne dzbanki. Na pokrywie zaś stały dwie lampy i dwa gliniane lichtarze.

Dnia 28 i 29 Kwietnia 1817.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	45	—	40	—	38	—	34	—
—Zyta	32	—	30	—	28	—	27	—
—Jęczmienia	25	—	23	—	20	—	18	—
— Owsa	12	—	11	15	11	—	10	15
— Jagieł	52	—	48	—	46	—	42	—
— Grochu	28	—	24	—	22	—	20	—
— Rzepaku	28	—	24	—	22	—	20	—

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych, w Senacie Rządzącym; Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa, i Jego Okręgu. Podaie do wiadomości, iż w dniu 1 i 15 Maia oraz 1 Czerwca r. b. odbywać się będzie w Biórze Wydziału od godziny 10tey z rana licytacya publiczna Dzierżawy wieczney Folwarku z Propinacyią, także Młyna z gruntem w Promniku Białym przy Krakowie sytuowanych. W Krakowie d. 28 Kwietnia 1817 r.

Linowski.
Gadomski, S. W.

Komornik Powiatu Jędrzeiowskiego w Woiewództwie Krakowskim, zawiadomia Publiczność, iż we wsi Nagłowicach dwie mile od miasta Jędrzeiowa leżącey na gościńcu pocztarskim, w którey Kościół Parafialny, składaiące się z trzech folwarków; Oszacowana intrata Złp. 15,106 gr. 10 czyniące, w roczną dzierżawę więcey daiącemu, za gotowe pieniądze wypuszczone będą. Takowe wypuszczenie Wsi Nagłowic z przyległościami odbywać się będzie w Nagłowicach pod Nrem 1 dnia 26 Maia r. b. o godzinie 2giey po południu. — Także w tych dobrach dnia 11 Maia r. b. o godzinie 2 po południu różne Meble i ruchomości, oraz garcy Wódki 1500 sprzedane będą. Warunki Licytacyi i wyciąg intraty, każdy życzący sobie posiadania tych Dóbr, u Komornika podpisanego w mieście Jędrzeiowie pod Nrem 161 mieszkaiącego przeyrzeć może, zaopatrzywszy się w vadium. — Nagłowice dnia 12 Kwietnia 1817. r.

Franciszek Komornicki, Kom. Sądowy Ptu Jęd.

Podaie się do wiadomości, iż iest Folwark do wypuszczenia w zastawę, obeymuiący do 130 korcy wysiewu, z Pańszczyzną, w gróntach po większey części pszennych, z paszami dostatecznemi; z bezpieczeństwem Summy czyli Hypoteki naypierwszey; w Powiecie Jędrzeiowskim o mil 7 od Krakowa. O szczegółach takowego interessu można się za informować u WW. Wentzlów w Krakowie w handlu pod Krzysztoforami.

Podpisany Assessor przy Trybunale pierwszey Instancyi Miasta Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Krakowa z iego Okręgiem, iako do upadłości w Handlu UUr. Krzysztofa Henniga i iego kompanisty Filipa Chrastiańskiego Kupców Krakowskich delegowany Sędzia, względnie do przepisów Kodexu Handlowego Księgi III Rozdziału VI. Gdy iuż przez ustanowionych sądownie Kuratorów Bilans Substancyi upadłych sporządzony, podpisanemu oddanym został, przywołuie UUr. Wierzycieli do Massy tychże upadłych pretensyie maiących, iako to: Starozakonnych braci Horowiczów w mieyscu, Juliana Cassa z Wiednia, Henryka Aebly w mieyscu, Antoniego Ignacego Frischaw z Wiednia, Joh. Bap. Rupprecht z Wiednia, Hancke et Pleschnor z Pragi, Traugott Hennig z Morska; Gebrüder Carattoni z Bogliano, Marten Rzehak z Cieszyna, Jan Gotlieb Wiener z Wrocławia, S. M. Lavalet z Wrocławia, Fiedler et Sachsz z Wrocławia, Józefa Tomazolli z Truntu, Coeth et Co: z Triestu, Karola Pacaka w mieyscu, Franciszka Hahna w mieyscu, D. Goertz z Gdańska, Błażeia Kolbiana w mieyscu, Edor et Comp: z Wiednia, Joh. Fran. Fischer, Antoniego Höltzel w mieyscu, Macieia Sztumera w mieyscu, Cortesi Cukiernik w mieyscu, Piotr Steinkeller w mieyscu, Jan. Nep. Gielg w mieyscu, Niedźwiedzkiego subiekta handlowego, w mieyscu, Jozefa N. Schreiber w mieyscu, J. f. Kirchmajer et Sohn w mieyscu, Wentzel et Söhne w mieyscu, ażeby w moc Artykułu 44 powyższego prawa Księgi i Rozdziału w dniu 19 Maia r. b. o godzinie 4tey po południu do Izby Audyencyonalney Trybunału zgromadzić się chcieli, a to w celu wybrania, potrzebney do tey upadłości i liczby Syndyków i podania delegowanemu potroyney listy na tych od siebie wybranych, ażeby takowi przez Trybunał Handlowy mianowanemi bydź mogli.

Ignacy Łabaiewski, A. S. D.